

DOMINIKA JASIAK
(UNIWERSYTET JAGIELLOŃSKI)

MIASTO TYPOWE – MIASTO NIEZWYKŁE. DZIWNY MARCOWY PRZYPADEK 1968 ROKU¹

W 1968 roku przez Polskę przetoczyły się demonstracje, których uczestnikami byli w większości studenci. Ośrodkami tego buntu młodego pokolenia były miasta skupiające wyższe uczelnie. Zdarzały się jednak przypadki nietypowe.

W nieakademickim mieście powiatowym, jakim był w 1968 roku Tarnów, 20 i 21 marca na ulice wyszło dwa tysiące osób, robotników i uczniów, aby pokazać swoją solidarność z protestującymi studentami i swoje niezadowolenie z polityki władz. Reakcją na te dwudniowe wystąpienia było sprowadzenie oddziałów milicji z Krakowa i ZOMO z Kielc, użycie gazów łzawiących i pałek, zatrzymania porównywalne do tych w Krakowie. Na koniec wszczęto piętnaście postępowań karnych, w których wykorzystano wymiar sprawiedliwości, aby „rozprawić się z chuliganami”. Tarnowski robotniczo-uczniowski marzec jest więc fenomenem w skali kraju, który sprawia, że nie możemy mówić tylko i wyłącznie o „studenckim” Marcu.

Mimo swojej nietypowości, a może właśnie przez nią, nie wzbudzał on dotychczas głębszego zainteresowania badaczy. Wprawdzie obok rocznicowych artykułów w lokalnej prasie także kilka naukowych prac poświęca uwagę zdarzeniom mającym miejsce w Tarnowie 20 i 21 marca, jednak ze względu na ich szerszy zakres tematyczny i chronologiczny Tarnów potraktowany jest w nich marginalnie².

¹ Artykuł oparty został na pracy magisterskiej, którą przygotowałam pod kierunkiem dra hab. Z. Zblewskiego i obroniłam w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w 2010 roku.

² Stan badań nad tarnowskim marcem omówiłam w artykule *Marzec 1968 w Tarnowie* opublikowanym w „Studenckich Zeszytach Historycznych” w 2007 r. Od tej pory

Większość źródeł do badań nad przebiegiem tarnowskiego Marca nie została opublikowana³. Najbogatszy zbiór dokumentów znajduje się w krakowskim oddziale Instytutu Pamięci Narodowej. Akta spraw karnych wytoczone uczestnikom wydarzeń w 1968 roku pokazują nie tylko sylwetki zatrzymanych, przebieg zajęć, ale także, a może przede wszystkim, sposób wykorzystania wymiaru sprawiedliwości do rozprawienia się z przeciwnikami partii i sam proces karny przeprowadzany w specyficznych warunkach. Akta sprawy operacyjno-śledczej o kryptonimie „Absolwent” zawierają dokumenty związane z poszukiwaniem autora ulotek wzywających do demonstracji. W dokumentach dla Komendy Wojewódzkiej MO można odnaleźć meldunki szefa tarnowskiej milicji, który opisując sytuację w mieście oraz przebieg protestów, podaje między innymi dokładną liczbę użytych sił. Także w sprawozdaniach SB zawarto interesujące informacje dotyczące Tarnowa w 1968 roku. Pojedyncze dokumenty znajdują się w Archiwum Państwowym w Krakowie oraz jego tarnowskim oddziale. Starając się ustalić przebieg wydarzeń, konfrontowałam sprawozdania funkcjonariuszy z relacjami uczestników zajęć.

Wszystkie omówione źródła pozwalają odtworzyć przebieg demonstracji 20 i 21 marca w Tarnowie, jak też nastroje przed wydarzeniami i po nich, reakcje władz i społeczeństwa na pojawiające się ulotki oraz represje pomarcowe, co z kolei może być pomocne w odpowiedzi na pytanie, dlaczego akurat tarnowscy robotnicy i uczniowie włączyli się w studencki Marzec.

niewiele się w tej materii zmieniło. W tym miejscu należy tylko wspomnieć o dwóch najważniejszych pracach: A. Dudek, T. Marszałkowski, *Walki uliczne w PRL 1956–1989* (wyd. II), Warszawa 1999, s. 164–165; J. Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 414–416. A. Dudek i T. Marszałkowski zamieścili opis protestów w Tarnowie, usytuowany obok wydarzeń w Radomiu i Legnicy, w których doszło do walk z milicją, mimo że miasta te także nie były ośrodkami akademickimi. Z kolei J. Eisler przebieg zajęć rekonstruuje pieczołowicie, sięgając po wspomniane powyżej artykuły prasowe, jak też relacje świadków i materiały archiwalne. Trzeba jednak zauważyć, iż opis tych etapów demonstracji, w których oparł się na niepublikowanym dzienniku Bronisława Jaśkiewicza, nie zgadza się z ustaleniami poczynionymi przeze mnie na podstawie raportów komendanta MiP MO w Tarnowie, akt Sądu Powiatowego, dokumentów SB oraz relacji autora ulotek wzywających do demonstracji – J. Barczyńskiego. Jeszcze jedna kwestia wymaga dopowiedzenia. J. Eisler podaje, że J. Barczyński został aresztowany 11 października – należy jednak zaznaczyć, że nie było to w 1968 roku, a rok później.

³ Pojedyncze dokumenty można znaleźć w zbiorze *Marzec 1968. Trzydzieści lat później. Dzień po dniu w raportach SB oraz Wydziału Organizacyjnego KC PZPR*, t. 2, *Aneks źródłowy*, red. M. Zaremba, Warszawa 1998 oraz w publikowanych przez J. Kwieka dokumentach dotyczących Krakowa – *Marzec 1968 w Krakowie w dokumentach*, Kraków 2005.

PYTANIA BADAWCZE

Podstawowym pytaniem badawczym, na jakie należało odpowiedzieć, aby móc sformułować dalsze problemy, było pytanie o to, co w Tarnowie się stało. Jak doszło do demonstracji, jak ona przebiegała, jakie konsekwencje ponieśli jej uczestnicy? W jaki sposób po wielu miesiącach poszukiwań dotarto do autora ulotek wzywających do demonstracji?

Dopiero te ustalenia otworzyć mogą perspektywę dla odpowiedzi na pytanie zasadnicze: dlaczego Tarnów? Dlaczego niezbyt duże miasto powiatowe, pozbawione wyższych uczelni⁴, znalazło się w gronie największych ośrodków akademickich walczących o wolność słowa? Jaka była specyfika tego miejsca, tych ludzi? Jak postrzegali oni otaczającą ich rzeczywistość, że postąpili w sposób niezwykle, nietypowy?

MIASTO TYPOWE – MIASTO NIEZWYKŁE

Kto z osiemdziesięciu jeden tysięcy osób zamieszkujących Tarnów w 1968 roku włączył się do marcowych demonstracji? Uczestnicy w swoich relacjach mówią o młodych robotnikach⁵, dokumenty MSW o młodzieży, do której dołączyły grupy chuliganów i przechodnie⁶. Komendant MO w Tarnowie podaje liczbę zatrzymanych osób, rozbijając ją pod względem pochodzenia społecznego, dzięki czemu możemy naszkicować obraz demonstrantów. Wśród stu siedemnastu zatrzymanych było pięćdziesięciu jeden robotników, trzydziestu uczniów, dwadzieścia trzy osoby niepracujące, siedmiu przedstawicieli wolnych zawodów, pięciu pracowników umysłowych oraz jeden student⁷. Byli to więc w większości robotnicy i uczniowie, w dużej mierze szkół przyzakładowych. Spójrzmy na ich miejsca pracy.

⁴ Oprócz Wyższego Seminarium Duchownego oraz Studium Nauczycielskiego.

⁵ Relacje J. Barczyńskiego z 04.05.2007 oraz K. Padlewskiej z 30.04.2007 w posiadaniu autora.

⁶ *Załącznik do Biuletynu Wewnętrznego MSW z 20 marca 1968 r.*, [w:] *Marzec 1968. Trzydzieści lat później. Aneks źródłowy*, opr. M. Zaremba, Warszawa 1968.

⁷ Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie (dalej IPN Kr), Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, 056/03, t. 38, cz. 1, Meldunki sytuacyjne i telefoniczne z jednostek powiatowych, Meldunek specjalny dotyczący sytuacji w mieście Tarnowie na tle ostatnich wydarzeń warszawskich, Komendant MO miasta i powiatu Tarnów mjr F. Turzański do komendanta MO województwa krakowskiego, Tarnów, 21.03.1968, k. 15; por. R. Terlecki, *Tarnowskie dni chwały*, „Dziennik Polski”, 14 III 2003 – profesor Terlecki podaje inne dane, a mianowicie: 73 pracowników, 23 uczniów, 12 osób niepracujących i 2 studentów.

Ponad czternaście tysięcy tarnowskich robotników pracowało w trzystu czterestu zakładach przemysłowych. Największy z nich – Azoty, którego wielu młodych pracowników zaangażowało się w marcowy protest, znajdował się poza tradycyjnym obrębem miasta, w Tarnowie-Świerczkowie (mimo zmiany nazwy nadal przez mieszkańców zwanym Mościcami). Drugim co do wielkości zakładem były Zakłady Mechaniczne, które w połowie lat sześćdziesiątych zatrudniały cztery i pół tysiąca osób⁸. Pracownicy tych właśnie dwóch fabryk odegrali największą rolę w wydarzeniach marcowych tak po stronie demonstrujących, jak i pacyfikujących⁹.

Obok robotników w protesty marcowe w Tarnowie zaangażowali się także uczniowie. Musiała wśród nich panować specyficzna atmosfera, skoro dyrektor tarnowskiego Studium Nauczycielskiego w połowie kwietnia 1968 roku stwierdził, że „nawet młodzież szkół podstawowych słucha audycji Radia Wolna Europa i swoimi wiadomościami dzieli się następnie z nauczycielami szkół”¹⁰.

Warto także zwrócić uwagę na relacje władza–Kościół w latach sześćdziesiątych w Tarnowie, bowiem atmosfera oporu, towarzysząca w szczególności likwidacji nauczania religii w szkołach, kiedy to uczniowie byli świadkami manifestacji rodziców opowiadających się za jej pozostawieniem, musiała niewątpliwie wpłynąć na postrzeganie władzy przez młodych ludzi, zwłaszcza że obszar całej diecezji tarnowskiej cechowała silna pozycja Kościoła oraz o wiele większa liczba księży niż w innych regionach Polski, co zresztą nie umykało uwadze funkcjonariuszy partyjnych¹¹.

⁸ *Tarnów, Dzieje miasta i regionu*, t. 3, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1987, s. 212, 252–254, 258, 277–278, 319.

⁹ D. Jasiak, *Marzec 1968 w Tarnowie*, „Studenckie Zeszyty Historyczne” 2007, z. 13, s. 125–140.

¹⁰ Archiwum Państwowe w Krakowie, zespół PZPR Pow. (dalej AP w Krakowie, PZPR Pow.), sygn. 3859, Protokół z plenarnego posiedzenia KP, 17.04.1968, Ocena realizacji Uchwały Plenum KP PZPR w 1965 r. w sprawie pracy organizacji partyjnej z młodzieżą, Głos w dyskusji Władysława Śmiałka, dyrektora Studium Nauczycielskiego, k. 265.

¹¹ *Tarnów. Dzieje miasta i regionu...*, op. cit., s. 218; AP w Krakowie, PZPR Pow., 4035, Protokół z XI-tej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Komitetu Zakładowego Zjednoczonej Partii Robotniczej w Zakładach Mechanicznych „Tarnów”, 01.06.1968, Przemówienie Eugeniusza Michonia, k. 91. W przemówieniu tym I sekretarz KP powiedział między innymi: „W Tarnowie działa kler jako właśnie jedno z tych ugrupowań i robi wrogą robotę, lecz nie może mu się udać, gdyż my nie pozwolimy sobie na to, aby różnego rodzaju pociągnięcia doszły do skutku. Chcę tylko marginesowo powiedzieć, że w Tarnowie na 100 osób jest jeden duchowny. Musimy to zrozumieć. Nie wolno nam w przyszłości być uspokojonymi”.

GENEZA

Tak wyglądała struktura społeczna Tarnowa, kiedy w marcu 1968 roku w Polsce rozpoczynały się protesty studenckie. Uznając za zbędne omawianie ich przebiegu, należy zadać pytanie, jakie było pierwsze doświadczenie Marca wśród tarnowian. Bezpośrednie – kiedy 14 marca przywiezieni do Krakowa, jako milicja robotnicza i ORMO, mieli bić studentów pałkami zrobionymi z pociętych kabli¹². I pośrednie – kiedy zetknęli się z informacjami podawanymi przez oficjalne media, Radio Wolna Europa, ulotki, przyjeżdżających do domu studentów.

14 marca jest dniem istotnym dla zetknięcia się tarnowian ze zjawiskiem, które – choć niezwykle złożone – lapidarnie zwiemy Marcem, jeszcze z jednego powodu. Właśnie od 14 marca na tarnowskich ulicach, placach, drzewach oraz w szkołach pojawiają się ulotki studenckie¹³. Jednak najważniejszy dla dalszego biegu wydarzeń w Tarnowie jest dzień wcześniejszy, kiedy Jerzy Barczyński, pracownik Zakładów Azotowych, wraz z dwiema osobami wyrzucił z autobusu zatrzymującego się na placu Jana Sobieskiego własnoręcznie wykonane ulotki wzywające do demonstracji 20 marca. Później zostawił jeszcze plik w Studium Nauczycielskim¹⁴. Ulotki sporządzone zostały w kilku podobnych wersjach i brzmiały następująco:

Ludu Tarnowa, my młodzież tarnowska w pełni solidaryzujemy się z patriotyczną młodzieżą studencką stolicy. Protestujemy w obronie wolności i demokracji. Prasa kłamie!! Pragnie rozbić jedność między studentami a klasą robotniczą. Studenci są wyrazicielami całego narodu. Domagamy się poszanowania konstytucji!! Precz ze skostniałymi dogmatykami!! Wolnej myśli nikt nie może powstrzymać. Niech żyje prawdziwa demokracja!!! Dnia 20 III 1968 r. o godzinie 17.30 pod pomnikiem Adama Mickiewicza w Tarnowie zamanifestujemy naszą solidarność z młodzieżą studencką Warszawy¹⁵.

¹² J. Głomb, P. Filip, *Marcowa „prowokacja”*, „Pogoń”, III 1993; Relacja Stanisława Padlewskiego z 30.04.2007; *Informacja na temat udziału Milicji Robotniczej i ORMO w wydarzeniach marcowych, 13.03.1968*, [w:] *Marzec 1968 w Krakowie w dokumentach*, opr. J. Kwiek, Kraków 2005, s. 114.

¹³ IPN Kr, Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa w Tarnowie, sygn. 028/1, t. 25, Sprawy za lata 1966–1968, Referat ds. SB w Tarnowie, Sprawozdanie z pracy operacyjnej RSB KMIP MO w Tarnowie za rok 1968, ppłk Mieczysław Strama do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krakowie płk. S. Wałacha, 02.01.1968, k. 83.

¹⁴ Relacja J. Barczyńskiego.

¹⁵ IPN Kr, Sąd Powiatowy w Tarnowie, sygn. 13/552, t. 2, Jerzy Barczyński oskarżony z art. 23§1 mkk, 164 kk w związku z art. 18 § 1 kk oraz art. 164 kk o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Ulotka znaleziona na terenie Studium Nauczycielskiego w Tarnowie 13 marca 1968 r., k. 8/1.

Jeszcze tego samego dnia o ulotkach dowiedziała się milicja¹⁶. W kolejnych dniach pojawiały się ulotki o podobnej treści. Nowym akcentem była próba bardzo zwięzłej polemiki z tezami przedstawianymi przez prasę. Pisano między innymi: „To nie chuligani! To nie mąciocie! To młodzież Polska [sic!] stojąca w obronie Konstytucji, demokracji i praw człowieka [...]”¹⁷.

O tym, co działo się w Krakowie oraz czego domagają się studenci w rezolucjach, tarnowianie dowiadywali się niejednokrotnie bezpośrednio od studentów, którzy odwiedzali swoje rodzinne miasto¹⁸. Tą drogą docierały znane z Krakowa ulotki, w których informowano o pobiciu profesorów i studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego, skierowane bezpośrednio do robotników i podpisane „studenci – wasi synowie i córki”. Do miasta dotarła też ulotka z informacją o śmierci studentki Uniwersytetu Warszawskiego Marii Woronieckiej¹⁹.

Obraz, jaki kreowała oficjalna prasa, mieszkańcy Tarnowa mogli, jak widzimy, skonfrontować z wiadomościami, jakie próbowali przekazać im studenci. Obok uchwał i rezolucji pojawiały się ulotki skierowane specjalnie do robotników, w których wyjaśniano motywy działań protestacyjnych, pisano o żądaniach swobody dla prasy, ograniczeniu cenzury, ogłoszeniu postulatów studenckich, zwolnienia aresztowanych²⁰. Ulotki, które docierały do Tarnowa, były nie tylko nośnikami informacji, ale miały także ładunek emocjonalny. W rok po Marcu, w trakcie rewizji w mieszkaniu młodego mieszkańca Tarnowa milicja znalazła ręcznie przepisany wiersz opisujący dramatyczne przeżycia studentów podczas pacyfikacji demonstracji²¹, będący, co ciekawe, parafrazą

¹⁶ IPN Kr, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie (dalej WUSW w Krakowie), sygn. 056/3, t. 38, Meldunki sytuacyjne i telefoniczne z jednostek powiatowych, Meldunek specjalny komendanta MiP MO mjr Franciszka Turzańskiego, do komendanta KW MO w Krakowie, 21.03.1968, k. 8.

¹⁷ IPN Kr 13/552, t. 2, Notatka służbowa funkcjonariusza MO (podpis nieczytelny), 17.03.1968, k. 11.

¹⁸ IPN Kr 07/4328, WSWU w Krakowie, KMiP MO w Tarnowie, t. 6, Sprawa operacyjno-śledcza kryptonim „Absolwent”, Oświadczenie Stanisława Banasia, 05.03.1969, k. 149; *Informacja Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, Wydarzenia w środowisku akademickim Krakowa w dniu 16 marca br.*, [w:] *Marzec 1968...*; IPN Kr 056/3, t. 38, Meldunek specjalny komendanta MiP MO mjra F. Turzańskiego do komendanta KW MO w Krakowie, 21.03.1968, k. 14.

¹⁹ IPN Kr 07/4328, WSWU w Krakowie, KMiP MO w Tarnowie, t. 6, Sprawa operacyjno-śledcza kryptonim „Absolwent”, Notatka służbowa plut. Stanisława Króla, 18.03.1968, k. 202.

²⁰ IPN Kr 07/4328, WSWU w Krakowie, KMiP MO w Tarnowie, t. 6, Sprawa operacyjno-śledcza kryptonim „Absolwent”, Odezwa studentów znaleziona w Tarnowie, brak daty znalezienia, k. 208.

²¹ IPN Kr 07/4328, t. 7, Notatka służbowa dzielnicowego (podpis nieczytelny), 06.05.1969, k. 117.

utworu Artura Oppmana *Orlątko*, powstałego w listopadzie 1918 roku, w czasie walk o Lwów²², o których w PRL nie można było mówić.

Z kolei 16 marca skierowany został bezpośrednio do robotników Tarnowa apel, w którym była mowa o pobiciu profesorów UJ. Pisano w nim:

Mieszkańcy Tarnowa! [...] Robotnicy i młodzieży, nie wiercie kłamstwu prasy, radia i telewizji. Robotnicy, Kraków jest otoczony tysiącami MO i ORMÓ. Robotnicy! Słuchajcie głosu waszych dzieci. Przestańcie milczeć i bróńcie z nami wolności głosu prawdy. Wasze córki i synowie – studenci Krakowa²³.

O tym, że środowisko tarnowskie włączało się czynnie w proces tworzenia ulotek, może świadczyć fakt, iż 20 marca nad ranem znaleziono druk tej samej treści, jednak obok podpisu „wasze córki i synowie” pojawił się dopisek: „a także młodzież pracująca Tarnowa”²⁴. Można oczywiście założyć, że sami studenci chcieli w ten sposób stworzyć wrażenie, jakoby byli popierani przez przedstawicieli środowisk robotniczych. Jednak zważywszy, że za trzynaście godzin dwa tysiące młodych ludzi miało wyjść na ulice miasta, a za piętnaście „młodzież pracująca Tarnowa” zapełnić miała cele komisariatu milicji, równie prawdopodobną jest teza, że za powielanie powyższej ulotki odpowiedzialni byli faktycznie tarnowscy robotnicy.

W tym czasie w mieście pojawiały się także ulotki i afisze z lapidarnymi napisami: „Chcemy prawdziwej demokracji”, „Precz z cenzurą Mickiewicza”, „Polska umarła w 1945 r.”²⁵. Ewidentnie spada też poziom strachu wśród mieszkańców, którzy nie boją się przekazywać sobie ulotek, a także przynosić ich do domów²⁶ i zakładów pracy²⁷.

Na ulotki wzywające do demonstracji 20 marca milicja natrafia rzadko (o wiele częstsze jest rekwirowanie ulotek i afiszy studenckich), choć jeden z pracowników Zakładów Azotowych w rozmowie z funkcjonariuszem stwierdził, że na terenie fabryki było ich bardzo dużo, że były zarówno odbijane na powielaczu, jak i pisane ręcznie²⁸. Informacja o planowanym proteście przekaza-

²² IPN Kr 07/4328, t. 7, Wiersz znaleziony podczas rewizji w mieszkaniu Władysława Ćwoka, 06.05.1969, k. 119.

²³ IPN Kr 07/4328, t. 7, Ulotka znaleziona w Tarnowie, „Mieszkańcy Tarnowa – Robotnicy”, k. 188.

²⁴ IPN Kr 07/4328, t. 7, Notatka służbowa por. Stanisława Witeckiego, 20.03.1968, k. 210; Ibidem, Ulotka znaleziona na terenie Tarnowa 20.03.1968, k. 211.

²⁵ IPN KR 07/4328, t. 6, Notatka służbowa inspektora Wydziału III kpt. P. Walczyka, 05.02.1969, k. 68–69.

²⁶ IPN KR 07/4328, t. 6, Notatka służbowa ppor. Jana Murczka, 04.03.1969, k. 122.

²⁷ IPN KR 07/4328, t. 6, Oświadczenie Stanisława Banasia, 05.03.1969, k. 149.

²⁸ IPN KR 07/4328, t. 7, Notatka służbowa z rozmowy z Janem Chmurą (w 1968

zywana była także ustnie²⁹ przez pracowników zakładów oraz przez uczniów między szkołami³⁰. Przed 20 marca zanotowano natomiast pojawienie się około stu ulotek proweniencji studenckiej. Nie można oczywiście stwierdzić, ilu ulotek MO i SB nie przechwyciły. Jednak jeśli z czterdziestu rozrzuconych ulotek J. Barczyńskiego do rąk funkcjonariuszy trafiła tylko jedna, można zażytkować tezę, że również ulotek studenckich było kilka razy więcej niż odnotowała to milicja. Jeśli tak było faktycznie, niemała część tarnowskiego społeczeństwa miała zupełnie inny obraz wydarzeń od tego, który chciała stworzyć władza, nic więc dziwnego, że jednym z głównych elementów demonstracji 20 marca było palenie gazet i skandowanie hasła „prasa kłamie”.

Ulotki studenckie pokazywały tarnowianom wydarzenia, jakie rozegrały się na polskich uczelniach, natomiast z inicjatywą demonstracji solidaryzującej się ze studentami wyszedł młody robotnik Jerzy Barczyński. To on podał konkretną datę i godzinę oraz miejsce, gdzie zgromadzić się mieli protestujący. Milicja zdawała sobie sprawę, że wielu mieszkańców Tarnowa wie o planowanej demonstracji. Na kogo więc zwrócili swoją szczególną uwagę, skoro w mieście nie było zasadniczo studentów? Kogo uznali za grupę stwarzającą potencjalnie największe zagrożenie? Funkcjonariusze partyjni oraz Służba Bezpieczeństwa wraz z całą tarnowską milicją działania swoje skierowali w stronę młodzieży szkolnej. To tam upatrywali zarzewie buntu, dlatego też chciano odwieść uczniów od udziału w planowanej demonstracji. Po to właśnie rozmawiano z dyrektorami szkół, internatów oraz wychowawcami, „by w odpowiedni sposób zabezpieczyć młodzież”³¹. Na dwa dni przed demonstracją w siedzibie Komitetu Powiatowego PZPR zebrali się dyrektorzy szkół średnich. Od Sekretarza KP usłyszeli, jakie działania powinni podjąć w związku ze zbliżającym się zagrożeniem. Zakazano gromadzenia się na ulicach, a uczeń, który bez usprawiedliwienia opuściłby trzy dni nauki, miał być wyrzucony ze szkoły. Przygotowywano się także do zbiorowego wysłuchania przemówienia Władysława Gomułki, planowanego na 19 marca – między innymi w internatach i w czasie zebrań organizowanych dla rodziców w tym dniu³².

roku pracownik ZA), sporządził plut. Wiktor Firszt (SB KMIP MO w Tarnowie), 12.05.1969, k. 144.

²⁹ IPN KR 07/4328, t. 6, Notatka służbowa (podpis sporządzającego nieczytelny) z rozmowy z Januszem Kurdybowiczem (pracownikiem Spółdzielni Inwalidów w Tarnowie), k. 94.

³⁰ IPN KR 07/4328, t. 7, Notatka służbowa z przeprowadzonej rozmowy z właścicielką lokalu kontaktowego kryptonim „Cisza”, sporządził C. Gucik, 24.04.1968, k. 45.

³¹ IPN KR 07/4328, t. 7, k. 10.

³² Archiwum Szkolne III Liceum Ogólnokształcącego, Protokoły Rady Pedagogicznej – 1966/67 – 1969/70, 4/12, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej, odbytego w dniu 19.03.1968 r., Stanowisko partii w stosunku do ostatnich wystąpień młodzieży

PRZEMÓWIENIE WŁADYSŁAWA GOMUŁKI ORAZ SYTUACJA W KRAJU 19 I 20 MARCA

Demonstracja w Tarnowie została wyznaczona na 20 marca, czyli miała się odbyć dwanaście dni po pierwszych starciach w Warszawie. Przez kraj w tym czasie zdążyła przetoczyć się fala protestów, dochodziło do starć z milicją, odbyły się strajki okupacyjne na uczelniach. Minął „tydzień, który wstrząsnął Polską”³³. W części uczelni, między innymi w Poznaniu, rozpoczęły się normalne zajęcia³⁴. Jednak jeszcze w niedzielę 17 marca do starć doszło w Legnicy (zatrzymano siedemdziesiąt osiem osób)³⁵ i Radomiu (czterdziestu jeden zatrzymanych), mimo że miasta te nie były ośrodkami akademickimi. W poniedziałek skończył się strajk ostrzegawczy na Uniwersytecie Warszawskim. W Krakowie, w domu studenckim Akademii Górniczo-Hutniczej jego mieszkańcy starli się z bojówką służby porządkowej Związku Młodzieży Socjalistycznej. W Opolu odbył się jednodniowy strajk w Wyższej Szkole Pedagogicznej, próby protestu podejmowano we wtorek w Jeleniej Górze. Także we wtorek, 19 marca, odbyła się demonstracja, w której uczestniczyło około dwóch tysięcy łódzkich studentów³⁶.

Tego właśnie dnia Władysław Gomułka przemówił do narodu. Transmisja radiowa i telewizyjna zapowiedziana została w prasie³⁷. Wielowątkowe, ponad dwugodzinne przemówienie I sekretarza przykuło uwagę także mieszkańców Tarnowa. Znając wizję wydarzeń, którą kreowała prasa, słysząc relacje studentów krakowskich i czytając ich ulotki, teraz mieli przekonać się, jak sytuację postrzega i interpretuje najważniejsza osoba w partii i państwie. Nie wszystkich jednak przekonało to, co mówił Gomułka, skoro na drugi dzień przeszli tarnowskimi ulicami manifestanci, krzycząc „Wiesław kłamie?”. Oczywiście trudno dziś odpowiedzieć na pytanie, co poszczególnym uczestnikom demonstracji wydało się kłamliwe w tym przemówieniu. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka wątków, które poruszył „Wiesław”³⁸.

Z przemówienia Polacy dowiedzieli się między innymi, jak brzmiał fragment osławionej rezolucji warszawskiego oddziału Związku Literatów Pol-

objaśnione przez sekretarza Z. Żukiewicza, przytoczone przez dyrektora III LO.

³³ J. Eisler, op. cit., s. 305–396.

³⁴ S. Jankowiak, *Poznań i Wielkopolska w Marcu 1968. „Taka jest prawda i innej prawdy nie ma”*, Poznań 2008, s. 113.

³⁵ W. Suleja, *Dolnośląski Marzec '68*, Warszawa 2006, s. 122.

³⁶ J. Eisler, op. cit., s. 384–392.

³⁷ *Zapowiedź transmisji wystąpienia W. Gomułki*, „Trybuna Ludu”, nr 78 z 18 marca 1968.

³⁸ *Stanowisko partii – zgodne z wolą narodu. Przemówienie tow. Władysława Gomułki na spotkaniu z aktywnym warszawskim*, „Trybuna Ludu”, nr 79 z 20 marca 1968.

skich, w której pisarze protestowali przeciwko „zagrożającym kulturze narodowej” ingerencjom władz. Chyba mniej ważny jest sposób, w jaki polemizował z tym tekstem Gomułka, niż sam fakt, że rzesze widzów telewizji i słuchaczy radia usłyszały wypowiedziane głośno słowa tej rezolucji. Tak samo jak usłyszały fragment *Dziadów*:

Mam być wolny – tak, nie wiem skąd przyszła nowina,
Lecz ja znam, co być wolnym z ręki Moskwicina.
Łotry, zdejmą mi tylko z rąk i nóg kajdany.
Ale wtłoczą na duszę.

Choć opatrzony odpowiednim komentarzem pierwszego sekretarza, musiał on dawać choćby cień wyobrażenia, o co tak naprawdę walczą protestujący studenci.

Omawiając przebieg wiecu z 8 marca, Gomułka stwierdził, że to studenci zaatakowali „aktyw robotniczy”, a później rozpuszczali plotki o śmiertelnych ofiarach starcia z milicją. Podał także liczbę zatrzymanych w całej Polsce osób (do 15 marca – tysiąc dwieście trzy), zaznaczając, że sześćset trzydzieści siedem z nich zwolniono „z braku dowodów winy”³⁹. Można postawić pytanie, co miało na celu przedstawianie tej statystyki, skoro jasno wynika z niej, że pięćdziesiąt procent osób zostało zatrzymanych bezpodstawnie.

Przemówienie to nie rozpałiło na nowo buntu we wszystkich ośrodkach, przez które przetoczył się on w poprzednim tygodniu, jednak nie uspokoiło też sytuacji tam, gdzie się jeszcze ów bunt tlił. I tak 20 marca na Politechnice Warszawskiej podjęto decyzję o rozpoczęciu od następnego dnia strajku okupacyjnego. 21 marca strajki rozpoczęły się na Uniwersytecie Warszawskim i łódzkich uczelniach⁴⁰. Także tarnowian nie przekonało wystąpienie Gomułki – na dzień następny wyznaczona była data demonstracji i przemówienie pierwszego sekretarza jej nie zapobiegło.

20 I 21 MARCA 1968 W TARNOWIE

20 marca w Tarnowie słońce zaszło o siedemnastej pięćdziesiąt. Tak więc kiedy po godzinie szesnastej pod pomnikiem Adama Mickiewicza zaczęli gromadzić się ludzie, było jeszcze całkiem jasno. Ten dzień wyznaczył w swoich ulotkach Jerzy Barczyński jako datę demonstracji. Jednak ulotek było czter-

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ J. Eisler, op. cit., s. 418, 431; A. Dudek, T. Marszałkowski, op. cit., s. 161.

dzieści⁴¹, a ludzi w szczytowym momencie protestu nawet dwa tysiące⁴². W ciągu siedmiu dni, mimo działań milicji, Służby Bezpieczeństwa, władz partyjnych i szkolnych, wieść obiegła miasto i zgromadziła tłum na placu Kazimierza. Tutaj właśnie miała rozegrać się pierwsza część demonstracji, której celem było wyrażenie solidarności z protestującymi studentami⁴³. Dzień po tym wydarzeniu Biuletyn Wewnętrzny MSW donosił o stuosobowej grupie młodzieży, do której miały dołączyć „większe grupy chuliganów” i przechodnie, tak że wreszcie demonstrantów miało być od tysiąca pięciuset do dwóch tysięcy⁴⁴. Z relacji naocznego świadka i jednocześnie autora ulotek wiemy, że podczas zgromadzenia demonstranci odnosili się także do wydarzeń w Czechosłowacji i poparli Dubčeka⁴⁵. Pod pomnikiem złożono kwiaty, ludzie skandowali hasła „Prasa kłamie” i „Wiesław kłamie”⁴⁶, palono gazety, śpiewano hymn i Międzynarodówkę⁴⁷. Mjr Franciszek Turzański, ówczesny komendant tarnowskiej milicji, stwierdził w sporządzonym przez siebie dokumencie, że zanim na plac wjechał samochód MO (który zresztą musiał w popłochu opuszczać miejsce demonstracji atakowany przez tłum), „wysłano dwuosobowy patrol umundurowanych funkcjonariuszy z zadaniem spowodowania opuszczenia chodników. [...] to nie odniosło skutku”⁴⁸.

Interesująca jest ta konstatacja komendanta. Trudno stwierdzić, czy szef tarnowskiej milicji naprawdę liczył, że dwóch funkcjonariuszy nakłoni tłum, w tym momencie szacowany przez milicję na siedemset osób, do rozejścia się. Być może wynikało to z wiary w strach ludności przed przedstawicielami

⁴¹ IPN Kr, Sąd Powiatowy w Tarnowie, sygn. 13/552, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński, Protokół przesłuchania podejrzanego, 15.10.1969, k. 44–45.

⁴² *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Gabinet Ministra, Załącznik do Biuletynu Wewnętrznego nr 69/69, Warszawa 21 marca 1968 r. (AMSWiA, 126/5a, k. 103–109), Informacja dotyczy wydarzeń związanych z sytuacją w środowiskach studenckich, [w:] Marzec 1968..., op. cit., s. 171.*

⁴³ Relacja J. Barczyńskiego.

⁴⁴ *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych..., op. cit., s. 171.*

⁴⁵ Relacja J. Barczyńskiego.

⁴⁶ Relacja Jana Mieczysława Gątkowskiego z 07.08.2007. W posiadaniu autora. Relacja J. Barczyńskiego.

⁴⁷ IPN Kr, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, 056/03, t. 38, cz. 1, Meldunki sytuacyjne i telefoniczne z jednostek powiatowych, Meldunek specjalny dotyczący sytuacji w mieście Tarnowie na tle ostatnich wydarzeń warszawskich, komendant MiP MO Tarnów mjr F. Turzański do komendanta MO województwa krakowskiego, Tarnów, 21.03.1968, k. 10.

⁴⁸ Mjr F. Turzański, *Informacja dotycząca chuligańskich wystąpień na terenie miasta Tarnowa w dniu 20 III 1968 r.*, [w]: J. Głomb, P. Filip, *Marcowa „prowokacja”*, „Pogoń”, III 1993.

aparatu, a może z braku wiary, że ten tłum będzie zdolny do czegoś więcej niż do stania⁴⁹.

Spod pomnika Adama Mickiewicza demonstracja przeszła pod siedzibę Komitetu Powiatowego PZPR⁵⁰, gdzie wnoszono okrzyki i palono gazety⁵¹, a następnie ruszono w stronę Domu Studenta – bursy Studium Nauczycielskiego w nadziei, że jedyni tarnowscy studenci dołączą do protestu. Słychać było hasła: „Tarnów z Krakowem, Kraków z Tarnowem”, „Robotnicy miasta Tarnowa z nami”, „Prasa kłamie”⁵², w stronę okien poleciały też kamienie – wybito dwie szyby⁵³. Później mówiono, że to była prowokacja mająca usprawiedliwić interwencję milicji⁵⁴. Ta nastąpiła, gdy tłum dochodził do ulicy Krakowskiej. Na demonstrantów krzyczących „Prasa kłamie”, „Precz z milicją”, „Gestapo” natarła milicja, użyto gazów łzawiących i pałek⁵⁵. Mjr F. Turzański w meldunku dla komendanta wojewódzkiego stwierdza, że siły użyto dopiero wtedy, gdy tłum zajął całą ulicę Krakowską od kina „Krakus” do placu Kazimierza. Przeciw demonstrantom wysłano dwustu trzydziestu członków Milicji Robotniczej, siedemdziesięciu członków ORMÓ, osiemdziesięciu dziewięciu funkcjonariuszy mundurowych MO oraz trzydziestu dziewięciu pracowników operacyjnych MO i SB⁵⁶. W ich stronę leciały nie tylko kamienie, ale także drobne pieniądze, wnoszono okrzyki, że jest to premia dla Milicji Robotniczej⁵⁷. Na placu Sobieskiego płonęły gałęzie choinek, w ruch poszła kostka brukowa pozostawiona na jednej z remontowanych w tym czasie ulic, na ulicy Krakowskiej zaczęto wznosić barykady⁵⁸. Całkowite rozpro-

⁴⁹ IPN Kr 056/03, t. 38, cz. 1, Meldunek specjalny dotyczący sytuacji w mieście Tarnowie..., 21.03.1968, k. 10.

⁵⁰ *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych...*, op. cit., s. 171; Relacje: J. Barczyńskiego i J. M. Gątkowskiego.

⁵¹ Relacja J. M. Gątkowskiego; por. J. Eisler, op. cit., s. 415, R. Terlecki, *Tarnowskie dni chwały*, „Dziennik Polski”, 14 III 2003.

⁵² J. Eisler, op. cit., s. 415.

⁵³ Relacja J. Barczyńskiego; mjr F. Turzański, *Informacja...*; Relacja J. M. Gątkowskiego.

⁵⁴ Relacja J. Barczyńskiego oraz J. M. Gątkowskiego.

⁵⁵ Mjr F. Turzański, *Informacja...*; Relacja J. M. Gątkowskiego.

⁵⁶ IPN Kr 056/03, t. 38, cz. 1, Meldunki sytuacyjne..., k. 11.

⁵⁷ IPN Kr 07/4328, t. 7, Notatka służbowa ppor. Stanisława Stacha, 21.03.1968, k. 37.

⁵⁸ Relacja J. M. Gątkowskiego. Świadek ten wspomina m.in.: „Rozpoczęła się taka nieregularna bitwa [...]. Targowa ulica była w remoncie, były kostki, leżały na takich hałdach. Jak się wyrwało kilku uzbrojonych milicjantów za tymi młodymi [...] młodzież nie dopuściła do tego ataku milicji i tymi kostkami zaatakowali milicjantów. Kilku dostało po helmach. [...] To już była bijatyka, to już nie był pochód, to już nie była manifestacja [...] milicja też chaotycznie działała. Tak z doskoku, wyskakiwali, zabie-

szenie demonstracji nastąpiło dopiero o dwudziestą drugą⁵⁹. Mimo mylnego wrażenia demonstrantów pierwszego dnia użyto sił pochodzących wyłącznie z Tarnowa. Wprawdzie wezwano ZOMO z Krakowa, ale zanim oddziały dotarły do Tarnowa⁶⁰, demonstracja została stłumiona przez miejscowe siły⁶¹. Posiłki z Kielc, o których wspominają uczestnicy zająć, wykorzystane zostały dopiero 21 marca.

W bezpośrednich starciach obrażenia odniosło dwóch funkcjonariuszy MO i jeden członek Milicji Robotniczej. Są to dane milicyjne, które także pieczołowicie wyliczają zniszczenia materialne⁶². Nie mamy źródeł, by ustalić liczbę poszkodowanych wśród demonstrantów, jednak po stłumieniu demonstracji mówiło się o pobiciu wielu uczestników demonstracji, a także o przypadkowych ofiarach, jak starsze kobiety wychodzące z kościoła⁶³ czy dziecko trafione petardą⁶⁴.

21 marca ponownie doszło do starć z milicją, która tym razem interweniowała już na placu Kazimierza. Zgromadzony trzystuosobowy tłum został wezwany przez milicję do rozejścia się⁶⁵, jednak okazało się to niemożliwe ze względu na jednoczesną blokadę ulic prowadzących na plac. Nastąpiła interwencja milicji, która przerodziła się w walkę między funkcjonariuszami i demonstrantami nie tylko pod pomnikiem Mickiewicza, ale także na placu Jana Sobieskiego i ulicy Krakowskiej⁶⁶. Meldunek dla komendanta wojewódzkiego donosił, że „w akcji brało udział stu pięćdziesięciu członków Milicji Robotniczej (na 450 będących do dyspozycji), czterdziestu ośmiu członków ORMO, stu funkcjonariuszy ZOMO z Kielc, dziewięćdziesięciu pięciu funkcjonariuszy mundurowych oraz dwudziestu dziewięciu pracowników operacyjnych i dochodzeniowych Służby Bezpieczeństwa i MO”⁶⁷.

Warto zwrócić uwagę, że łączna liczba interweniujących pierwszego i drugiego dnia była bardzo podobna (20 marca – czterystu dwudziestu ośmiu

rali kogoś z ulicy, skopali, zbili, zamykali. Chaos, po prostu chaos”.

⁵⁹ *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych...*, op. cit., s. 171; mjr F. Turzański, *Informacja...*, op. cit.

⁶⁰ Oba miasta dzieli odległość ponad osiemdziesięciu kilometrów.

⁶¹ Na prośbę sztabu tutejszej Komendy o godz. 21.35 przybył oddział ZOMO w sile 100 funkcjonariuszy skierowany przez sztab KW MO Kraków, który praktycznie nie brał udziału w akcji z uwagi na wcześniej przywrócony porządek.

⁶² IPN Kr 056/03, t. 38, cz. 1, Meldunki sytuacyjne..., k. 11.

⁶³ IPN Kr 07/4328, t. 7, Notatka służbowa z rozmowy z Kazimierzem Wroną, ppor. B. Dęboś, 12.11.1968, k. 48.

⁶⁴ J. Eisler, op. cit., s. 415.

⁶⁵ *Ministerstwo Spraw Wewnętrznych...*, op. cit., s. 171.

⁶⁶ Relacja K. Padlewskiej; Relacja J. Barczyńskiego.

⁶⁷ IPN Kr 056/03, t. 38, cz. 1, Meldunki sytuacyjne..., k. 10.

funkcjonariuszy, 21 marca – czterystu dwudziestu dwóch), choć drugiego dnia rozpraszano sześć razy mniejszą demonstrację. Zmieniono także proporcje użytych sił, znacząco zmniejszono udział Milicji Robotniczej i ORMÓ, wprowadzając w zamian funkcjonariuszy ZOMO.

Ciekawa jest ocena tarnowskich „wydarzeń marcowych” przez komendanta Miejskiej i Powiatowej MO w Tarnowie. Stwierdził on, że „praca polityczna instancji partyjnych” doprowadziła do uspokojenia nastrojów wśród młodzieży szkół średnich i studentów SN, którzy czuli potrzebę okazania solidarności ze studentami⁶⁸. Tak więc to nie oni wywołali demonstrację, to „element chuligański i częściowo młodzież szkół zawodowych propagowała zorganizowanie solidarnościowego wiecu dla poparcia postulatów studentów Krakowa”⁶⁹. Było to wywołane „chęcią wyżycia się pod pretekstem solidaryzowania się z żądaniami warcholskiej części studentów”. Niespełna dwa tygodnie później komendant czynnych uczestników uznał za „zdegenerowany element młodzieżowy”, który wplatając akcenty polityczne, szukał aprobaty u biernego tłumu obserwatorów⁷⁰.

PROCESY⁷¹

Tezy komendanta miały potwierdzić procesy sądowe, które rozpoczęły się w Tarnowie 22 marca. Pierwszego i drugiego dnia zatrzymanych zostało bowiem sto siedemnaście osób. Jednak w ciągu czterdziestu ośmiu godzin zwolniono siedemdziesiąt sześć z nich, gdyż nie było świadków popełnionych przez nich przestępstw⁷². Pozostałych zaczęto sądzić już 21 i 22 marca w trybie przyspieszonym⁷³, który wprowadzono w prawie PRL w ustawie

⁶⁸ IPN Kr 056/03, t. 38, cz. 1, Meldunki sytuacyjne..., Meldunek specjalny dotyczący sytuacji w mieście Tarnowie na tle ostatnich wydarzeń warszawskich, komendant MO miasta i powiatu Tarnów mjr F. Turzański do komendanta MO województwa krakowskiego, Tarnów, 21.03.1968, k. 13.

⁶⁹ Ibidem, k. 13–14.

⁷⁰ IPN Kr 056/03, t. 38, cz. 1, Meldunki sytuacyjne..., Meldunek specjalny, komendant MO miasta i powiatu Tarnów mjr F. Turzański do komendanta MO województwa krakowskiego, Tarnów, 02.04.1968, k. 18.

⁷¹ Przebieg procesów, które niewątpliwie zasługują na naszą uwagę, analizuję szczegółowo w swojej pracy magisterskiej, jednak w niniejszym artykule, ze względu na jego ograniczoną objętość, zarysuję tylko ogólny obraz praktyki sądowej wobec uczestników demonstracji marcowych w Tarnowie.

⁷² IPN Kr 056/03, t. 38, cz. 1, Meldunki sytuacyjne..., Meldunek specjalny..., 02.04.1968, k. 15.

⁷³ IPN Kr 028/1, PUBP w Tarnowie, t. 25, Sprawy za lata 1966–1968, RSB w Tar-

o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo⁷⁴. W praktyce regulację tę wykorzystywano także do szybkiego sądzenia w sprawach o charakterze politycznym. Mogło to mieć także wydźwięk pozytywny dla oskarżonych, zważywszy, że w tym postępowaniu nie można było zasądzić kary wyższej niż sześć miesięcy pozbawienia wolności. Nie było też możliwe sądzenie w trybie przyspieszonym, jeśli oskarżonego nie złapano na gorącym uczynku, a MO nie doprowadziła go do sądu w ciągu czterdziestu ośmiu godzin od chwili ujęcia⁷⁵. Nie zawsze jednak przestrzegano dwóch podstawowych warunków, pod jakimi można było sądzić oskarżonego w trybie przyspieszonym, tj. popełnienia czynu o charakterze chuligańskim i ujęcia na gorącym uczynku. W Tarnowie takie uchybienia podczas procesów marcowych także się zdarzały, m.in. w sprawie, w której oskarżonymi o udział w zbiegowisku i znieważenie MO byli Jerzy Koziół, Mieczysław Kudliński i Kazimierz Horoszko⁷⁶. Sprawy w trybie przyspieszonym dawały duże pole do nadużyć przede wszystkim ze względu na ograniczone prawo do obrony. Przy niskiej świadomości prawnej najczęściej bardzo młodych ludzi, jakimi byli zatrzymywani 20 i 21 marca, fakt nieposiadania obrońcy rodził możliwość manipulacji i uchybień.

Trzy ze spraw, które tarnowska milicja skierowała do rozpatrzenia w trybie przyspieszonym, zostały przez Sąd Powiatowy zwrócone do trybu zwykłego i tak były sądzone w czerwcu 1968 roku⁷⁷.

Trzecią kategorią procesów pomarcowych w Tarnowie były procesy w trybie zwykłym. Jednakże trybem tym zdecydowano się postępować tylko w trzech przypadkach, a wyroki, jakie zapadały, były stosunkowo łagodne. Oprócz jednej osoby, która została skazana na sześć miesięcy pozbawienia wolności, pozostałe dwie usłyszały kolejno wyrok w zawieszeniu i dozór rodziców⁷⁸. Młody wiek był m.in. przyczyną łagodnego potraktowania szesnasto-

nowie, Sprawozdanie z pracy operacyjnej RSB KMiP MO w Tarnowie za rok 1968, ppłk Mieczysław Strama do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Krakowie, 02.01.1968, k. 85.

⁷⁴ A. Kordik, *Postępowanie przyspieszone*, [w:] M. Lipczyńska, A. Kordik, Z. Kegel, Z. Świda-Łagiewska, *Polski proces karny*, Warszawa–Wrocław 1975, s. 465.

⁷⁵ Ibidem, s. 464–465.

⁷⁶ IPN Kr 13/538, Sąd Powiatowy w Tarnowie (dalej SP w Tarnowie), Akta w sprawie karnej, Jerzy Koziół, Mieczysław Kudliński, Kazimierz Horoszko oskarżeni o znieważenie MO.

⁷⁷ IPN Kr 13/543, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Andrzej Ciupryk, Franciszek Klucz, Czesław Nawracaj, Jan Gabiga; IPN Kr 13/544, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Roman Zagół; IPN Kr 13/545, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jan Gaj.

⁷⁸ IPN Kr 13/541, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Roman Konieczny, Pro-

letniego Stanisława Smosny⁷⁹. Chłopiec ten został obciążony przez swoich szkolnych kolegów, uczniów liceum dla pracujących. Ich klasa po wypadkach marcowych została rozwiązana, a Smosna wydalony ze szkoły⁸⁰. Wprawdzie uczniowie nie brali udziału w demonstracji, jednak zgromadzili się w oknach licealnej sali, a Smosna i jedna z uczennic mieli krzyczeć „gestapo” w stronę interweniujących milicjantów⁸¹. Rozprawa toczyła się jednak ponad cztery miesiące po wypadkach marcowych i oskarżony został potraktowany bardzo łagodnie – sędzia S. Rogowski zastosował jedynie środek wychowawczy w postaci dozoru odpowiedzialnego rodziców⁸².

Część osób, które zatrzymano podczas marcowych demonstracji w Tarnowie, stanęła przed Kolegium Karno-Administracyjnym Miejskiej Rady Narodowej. Spraw takich nie kierowano już wtedy do Sądu Powiatowego, choć teoretycznie prawo tego nie zabraniało. De facto oznaczałoby to bowiem sądenie dwa razy w tej samej sprawie z zastosowaniem innych przepisów (ponieważ kolegia rozpatrywały sprawy w oparciu o prawo o wykroczeniach, zaś sądy w oparciu o kodeks karny). Jednak w historii tarnowskich procesów pomarcowych zdarzył się jeden wyjątek. Była to sprawa Jana Kaczmarczyka, którego Kolegium skazało na dwa miesiące więzienia za zakłócanie spokoju publicznego 20 marca 1968 roku, czyli faktycznie za udział w demonstracji⁸³. W czasie odbywania wyroku jego sprawę skierowano do sądu i Kaczmarczyk został skazany na rok i sześć miesięcy więzienia. Był to najwyższy wyrok, jaki zapadł w procesach pomarcowych, choć Sąd Wojewódzki, powołując się na ustawę o amnestii z dnia 21 lipca 1969 roku, umorzył postępowanie⁸⁴. Oznaczało to wypuszczenie Kaczmarczyka na wolność.

Proces J. Kaczmarczyka był ostatnim z piętnastu procesów, w których sądzono uczestników tarnowskich demonstracji. Tutaj też zapadł najwyższy

tokół rozprawy głównej pod przewodnictwem sędziego Stanisława Rogowskiego, 10.03.1968, k. 54; IPN Kr 13/542, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jan Pytel.

⁷⁹ IPN Kr 13/547, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Stanisław Smosna.

⁸⁰ IPN Kr 13/547, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Stanisław Smosna, Protokół przesłuchania S. Smosny, sporządził por. K. Wołkiewicz, 07.05.1968, k. 13.

⁸¹ IPN Kr 13/547, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Stanisław Smosna, Protokoły przesłuchań świadków: K. Grzybianek, K. Łesek, M. Czapkiewicz, G. Jamroch, protokoły sporządził por. K. Wołkiewicz, k. 4–11; Protokół przesłuchania podejrzanego S. Smosny, sporządził por. K. Wołkiewicz, 07.05.1968, k. 13; Protokół..., 14.05.1968, k. 22; Protokół rozprawy głównej, przewodniczący składu sędziowskiego sędzia St. Rogowski, 06.08.1968, k. 37–39.

⁸² IPN Kr 13/547, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, St. Smosna, Sentencja wyroku, przewodniczący składu sędziowskiego sędzia St. Rogowski, 06.08.1968, k. 40.

⁸³ IPN Kr 13/551, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jan Kaczmarczyk.

⁸⁴ IPN Kr 13/551, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jan Kaczmarczyk, Postanowienie Sądu Wojewódzkiego Wydział Rewizyjny, 25.07.1969, k. 115.

wyroki. Pozostałe dziewiętnaście osób skazano na kary od trzech do dziesięciu miesięcy więzienia. W czterech z tych spraw Sąd Powiatowy w Tarnowie zawiesił warunkowo wykonanie kary. W jednym przypadku oskarżony skazany został na dozór odpowiedzialny rodziców. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że w Krakowie więzieniem sądy ukarały tylko sześć osób, osiem usłyszało wyroki w zawieszeniu, kolegia wydały szesnaście wyroków więzienia⁸⁵, w Tarnowie przed Kolegiami stanęło osiemnaście osób, z których szesnaście skazano na kary więzienia lub grzywny⁸⁶. Porównując skalę demonstracji, można stwierdzić, że liczba ukaranych w Tarnowie była bardzo duża. Większość uczestników zajęć skazana została za znieważanie organów MO słowami powszechnie uznanymi za obelżywe lub za „branie udziału w zbiegowisku publicznym, które przemocą polegającą na obrzucaniu kamieniami samochodu milicyjnego i poszczególnych funkcjonariuszy MO zmuszało organa MO do zaniechania podjęcia czynności służbowych zmierzających do przywrócenia porządku na ulicach” (art. 163 kk). Biorąc pod uwagę fakt, że 20 marca przez miasto szła prawie dwutysięczna demonstracja, każdemu z jej uczestników można by postawić wyżej wymienione zarzuty, trudno więc jednoznacznie stwierdzić, jakimi pobudkami kierowali się funkcjonariusze MO, oskarżając akurat te, a nie inne osoby.

Konsekwencje ponieśli też uczniowie. W Zasadniczej Szkole Zawodowej dla Pracujących przy Zakładach Mechanicznych Tarnów zdecydowano o skreśleniu z listy uczniów siedemnastoletniego Jana Mieczysława Gałkowskiego, zatrzymanego 20 marca po demonstracji, z III LO usunięto Andrzeja Ciupryka i Zbigniewa Pasiecznika⁸⁷.

W wyniku działań MO także z zakładów pracy zwolniono kilka osób, a dziewiątą klasę liceum dla pracujących rozwiązano. W ramach „pracy operacyjno-profilaktycznej i zabezpieczającej” przeprowadzono dwadzieścia pięć rozmów z rodzicami studentów i studentami pochodzącymi z Tarnowa, piętnaście rozmów z uczniami oraz ich rodzicami i wychowawcami. Zwiększono także częstotliwość spotkań z tajnymi współpracownikami. Wszystko to miało na celu zapobieżenie dalszym protestom, wykrycie inspiratorów, a także „sądowanie” opinii społeczeństwa⁸⁸.

⁸⁵ J. Kwiek, *Marzec 1968 w Krakowie*, Kraków 2008, s. 296–297.

⁸⁶ IPN Kr 056/03, t. 38, cz. 1, Meldunki sytuacyjne i telefoniczne z jednostek powiatowych, Meldunek specjalny, komendant MiP MO Tarnów mjr F. Turzański do komendanta MO województwa krakowskiego, Tarnów, 02.04.1968, k. 15.

⁸⁷ Archiwum Szkolne III Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie, Protokoły Rady Pedagogicznej – 1966/67–1969/70, 4/12, Protokół z posiedzenia Rady Pedagogicznej odbytej dnia 23 III 1968 w sprawie Ciupryka Andrzeja ucznia klasy Xa i Pasiecznika Zbigniewa ucznia klasy XIb.

⁸⁸ IPN Kr 056/3, t. 38, Meldunki sytuacyjne..., Meldunek specjalny..., k. 15.

DZIAŁANIA SB W CELU WYKRYCIA AUTORA ULOTEK

W Komendzie Powiatowej MO bezpośrednio po marcowych wystąpieniach ludności bardziej niż autorem ulotek wzywających do demonstracji interesowano się zabezpieczeniem miasta, a później represjami wobec uczestników zająć. Dopiero po zakończeniu procesów w trybie przyśpieszonym milicja skierowała swoją uwagę na sprawcę wystąpień. Pod koniec marca do Komendy Wojewódzkiej w Krakowie skierowano prośbę o wykonanie badań linii papilarnych pozostawionych na ulotkach marcowych⁸⁹. Podejmowano bezskuteczne próby uzyskania informacji od studentów SN⁹⁰, a w połowie kwietnia z Krakowa do Tarnowa przysłano tajnego współpracownika o pseudonimie „Andrzej”, który miał za zadanie „rozpoznać inspiratorów zająć”. To on dowiedział się od ucznia dziewiątej klasy I Liceum Ogólnokształcącego, że autorem ulotki jest „Jurek [...] znajdujący się pod duchową opieką ks. Olgierda Kokocińskiego, prowincjała księży filipinów”⁹¹. Idąc tym tropem, wśród pracowników Zakładów Azotowych wyodrębniono stu dwudziestu mężczyzn o imieniu Jerzy. Planowano sprawdzić ich rękopisy. Wśród nazwisk wymienionych przez SB nie było jednak faktycznego autora ulotek, choć w tym czasie był zatrudniony w tej fabryce⁹².

Prowadzona sprawa nie posuwała się do przodu. Jeszcze w czerwcu posiadano niewiele informacji, a dopiero w lipcu 1968 roku funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa w Tarnowie rozpoczęli oficjalnie sprawę operacyjnośledczą o kryptonimie „Absolwent”⁹³. I choć była to sprawa prestiżowa dla tarnowskiej SB, bo wezwania do demonstracji posłuchało prawie dwa tysiące osób, to dopiero pod koniec sierpnia nastąpiło duże przyśpieszenie w związku z niepokojącymi wieściami, jakie nadchodziły z miasta. Od 23 sierpnia przez cztery dni funkcjonariusze otrzymywali wiadomości o pojawiających się ulotkach wzywających do wiecu przeciw agresji na Czechosłowację⁹⁴. Ich autor-

⁸⁹ IPN Kr, 07/4328, t. 1, Prośba ppłk. M. Stramy o wykonanie badań linii papilarnych pozostałych na afiszach oraz ulotkach do Laboratorium Kryminalistycznego KWMO, 29.03.1968, k. 72–73.

⁹⁰ IPN Kr, 07/4328, t. 1, Notatka służbowa z rozmowy ze studentem SN, sporządził ppor. J. Węgiel, 28.03.1968, k. 74; IPN Kr, 07/4328, t. 1, Tajna notatka służbowa spisana ze słów M. Cieślika, studenta SN, 13.04.1968, podpis autora nieczytelny, k. 78.

⁹¹ IPN Kr, 07/4328, t. 1, Odpis wyciągu z doniesienia TW ps. „Andrzej” z 17 kwietnia 1968, k. 79.

⁹² IPN Kr, 07/4328, t. 1, Notatka por. Edwina Pastuszka dotycząca ustalenia pracowników Zakładów Azotowych o imieniu Jerzy, 02.05.1968, k. 89.

⁹³ IPN Kr, 07/4328, t. 1, Wniosek ppor. J. Murczka o założenie sprawy operacyjnośledczej „Absolwent” zatwierdzony przez ppłk. M. Strame, 03.07.1968, k. 5.

⁹⁴ Ibidem, k. 18.

stwo, autorstwo ulotek marcowych i wcześniejszego o rok plakatu przeciw podwyżkom cen na mięso przypisano jednej osobie. Problem polegał na tym, że nadal nie wiadano o niej prawie nic⁹⁵. Wykluczono, że autor działał w grupie, podejrzewano natomiast, że jest pod wpływem „dywersyjnej rozgłośni Radia Wolna Europa”⁹⁶. Sprawa operacyjno-śledcza nie posuwała się do przodu. W styczniu 1969 roku ustalenie imienia Jerzy, noszonego przez autora ulotek, nadal traktowano jak jedno z największych osiągnięć. Dopiero w tym okresie pojawiły się plany wszczęcia oficjalnego dochodzenia. Już w jego ramach planowano przejrzeć prace dyplomowe uczniów Technikum Chemicznego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej z poprzednich trzech lat, poszukując charakteru pisma podobnego do tego na ulotkach⁹⁷. Do połowy marca nad całością sprawy pracować miało siedmiu funkcjonariuszy⁹⁸. Najbardziej żmudną pracę, polegającą na analizie setek rękopisów i rozmowach z dziesiątkami osób, wykonali ppor. Jan Murczak, funkcjonariusz Służby Bezpieczeństwa, i plut. Wiktor Firszt⁹⁹.

W maju 1969 roku nastąpiło pewne ożywienie w działaniach funkcjonariuszy, przede wszystkim przeprowadzano szereg rozmów¹⁰⁰, w trakcie których wezwani proszeni byli o przepisanie zmienionej wersji tekstu ulotek, tak aby odpowiadał on zapatrywaniom władz¹⁰¹. Do połowy czerwca 1969 roku przeglądnięto czternaście tysięcy teczek pracowników tarnowskich zakładów. Przesłuchano także trzydzieści dwie osoby, a z o wiele większą ilością przeprowadzono rozmowy¹⁰². Po pięciu miesiącach prowadzenia dochodzenia stwierdzono, że w tym momencie nie ma widoków na szybkie wykrycie sprawcy i 16 czerwca złożono wnioski o umorzenie postępowania¹⁰³. Jednak

⁹⁵ Ibidem, k. 21.

⁹⁶ IPN Kr, 07/4328, t. 1, Notatka służbowa Inspektora Wydziału Śledczego KWMO w Krakowie ppor. Jerzego Garleja o zapoznaniu się z materiałami operacyjno-śledczymi kryptonim „Absolwent”, k. 166.

⁹⁷ Ibidem, Plan czynności operacyjno-śledczych w sprawie kolportażu ulotek na terenie Tarnowa, sporządzony w Krakowie przez por. Władysława Bryniarskiego, 10.01.1969, k. 35.

⁹⁸ Ibidem, k. 38–39.

⁹⁹ IPN Kr, 07/4328, t. 1, Uzupełnienie planu czynności operacyjno-śledczych..., por. W. Bryniarski, 24.01.1968, k. 45.

¹⁰⁰ IPN Kr, 07/4328, t. 2, Notatka służbowa z wywiadów środowiskowych przeprowadzonych przez plut. W. Firszt, 30.05.1968, k. 27.

¹⁰¹ IPN Kr, 07/4328, t. 2, Notatka służbowa dotycząca przeprowadzonej rozmowy do sprawy „Absolwent” z pracownikiem Zakładów Azotowych zwolnionym po demonstracjach w marcu, sporządził plut. W. Firszt, 12.05.1969, k. 32.

¹⁰² IPN Kr, 07/4328, t. 2, Meldunek Komendy MO woj. krakowskiego..., k. 6.

¹⁰³ IPN Kr, 07/4328, t. 2, Wniosek o umorzenie postępowania w sprawie autorów

umorzenie nie zakończyło samej sprawy „Absolwent”, w ramach której w miesiącach letnich tarnowska milicja zajmowała się głównie pobieraniem rękopisów do badań porównawczych. Biorąc pod uwagę, że opisy sylwetki sprawy przekazane przez świadków były rozbieżne, jedynym punktem zacze-
pienia była znajomość charakteru pisma autora ulotek. Stąd czasochłonna praca, której poświęciło się kilku funkcjonariuszy. Jeszcze 7 października 1969 roku z Tarnowa do Krakowa została skierowana prośba o sprawdzenie czterdziestu rękopisów¹⁰⁴. Jednak 1 października 1969 roku do Komendy wezwany został Jerzy Barczyński¹⁰⁵ – dwudziestoletni pracownik Zakładów Azotowych, ślusarz z wykształcenia i poeta z zamiłowania. Nie był świadomy, że przed nim wezwania takie otrzymała ponad setka mieszkańców Tarnowa. Był przekonany, że Służba Bezpieczeństwa wie wszystko. Kiedy więc padło standardowe pytanie, co wie na temat ulotek z marca, przyznał się do ich autorstwa. Teraz sprawy potoczyły się już szybko. Prokurator podjął umorzono wcześniej postępowanie, przedstawił zarzuty, Jerzy Barczyński, którego

ulotek, Komendant MO województwa krakowskiego do Prokuratury Powiatowej w Tarnowie, 16.06.1969, k. 9.

¹⁰⁴ IPN Kr, 07/4328, t. 2, Prośba zastępcy komendanta MiP MO ds. Bezpieczeństwa w Tarnowie ppłk. M. Stramy do KW MO w Krakowie o sprawdzenia próbek pisma czterdziestu osób, 07.10.1969, k. 69–70.

¹⁰⁵ Jego nazwisko pojawia się po raz pierwszy w dokumentach Służby Bezpieczeństwa w kwietniu 1969 roku (IPN Kr, 07/4328, t. 7, Wyciąg z doniesienia TW ps. Bolek z dn. 30.04.1969, k. 238), miesiąc później przeprowadzono wywiad środowiskowy dotyczący jego osoby (IPN Kr, 07/4328, t. 7, Notatka służbowa z wywiadu w miejscu zamieszkania J. Barczyńskiego, plut. W. Firszt, 26.05.1969, k. 228), a 27 maja pojawia się w wykazie osób do trzymiesięcznej inwigilacji (IPN Kr, 07/4328, t. 7, Wykaz osób do trzymiesięcznej inwigilacji w sprawie „Absolwent”, Tarnów, 27.05.1969, k. 163). J. Barczyński został tam umieszczony jako jedna z dziesięciu osób, które miały być poddane inwigilacji, jednak w siedmiotomowych aktach sprawy „Absolwent” nie zachowały się oprócz powyższego dokumentu żadne inne ślady podjętych działań. Natomiast dwa miesiące później w planie operacyjnym przedsięwzięć (por. IPN Kr, 07/4328, t. 4, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjno-śledczej kryptonim „Absolwent”, sporządził oficer operacyjny RSB w Tarnowie – ppor. Jan Murczek, 29.07.1969, k. 94–95), omawiając podejrzane grupy młodzieżowe, zapisano: „Inna grupa, której przewodzi Grodzicki Andrzej, miała brać czynny udział w zajściach marcowych. Członkowie tej grupy podejrzani są o kolportaż ulotek w VIII 1968 r. na terenie Amfiteatru w Tarnowie. Jednym z członków tej grupy jest BARCZYŃSKI JERZY ps. „Poeta”, posiadający zdolności rymotwórcze. Te zdolności oraz imię Jerzy można kojarzyć z wcześniejszym doniesieniem TW ps. «Andrzej», wg którego autor ulotek miał mieć takie zdolności i imię Jerzy”. Nie jest jasne, dlaczego uznano wówczas, że pismo J. Barczyńskiego nie odpowiada charakterowi pisma autora ulotek, dokumenty nie wskazują także, dlaczego w październiku funkcjonariusze doszli do przeciwnego wniosku.

szukano dziewiętnaście miesięcy, został przewieziony do aresztu na ulicy Montelupich w Krakowie¹⁰⁶.

PROCES JERZEGO BARCZYŃSKIEGO

Podejrzewany o sporządzenie ulotek Jerzy Barczyński podczas pierwszego, pięciogodzinnego przesłuchania był pytany o okoliczności sporządzania i kolportażu ulotek od 1965 do sierpnia 1968 roku, do których wykonania się przyznał.

Jerzy Barczyński urodził się w 1949 roku. Gdy wykonywał pierwszą ulotkę, miał szesnaście lat i był uczniem Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy Zakładach Azotowych¹⁰⁷. Podczas tego przesłuchania utrzymywał, że ulotki sporządzał sam, opisał także swój udział w demonstracji, składanie kwiatów, przejście głównymi ulicami miasta oraz rozproszenie tłumu przez milicję, a także sporządzenie ulotek przeciw interwencji Układu Warszawskiego w Czechosłowacji¹⁰⁸. W wyniku tego przesłuchania podjęto na nowo umorzone w czerwcu 1969 roku śledztwo¹⁰⁹ i przedstawiono Barczyńskiemu zarzuty.

W kolejnych ośmiu przesłuchaniach J. Barczyński przyznał, że często słuchał RWE, rozgłośni radiowych Londynu i Waszyngtonu. Mówił także o ulotce, którą ktoś przywiózł w marcu 1968 r. z Krakowa („Do mieszkańców miasta Krakowa i województwa”), a którą czytał podczas koncertu zespołu big-bitowego. Po zetknięciu się z nią miał, nikomu o tym nie mówiąc, sporządzić swoje ulotki¹¹⁰. Podczas innego przesłuchania mówił:

W czasie wydarzeń marcowych często słuchałem audycji radiowych RWE, BBC Londyn i Waszyngtonu [sic!]. Najczęściej jednak słuchałem RWE. Z audycji wy-

¹⁰⁶ IPN Kr, 07/4328, t. 4, Sprawozdanie Inspektora Wydziału Śledczego por. J. Ki-siela z przeprowadzonego postępowania przygotowawczego przeciwko J. Barczyńskiemu, 10.12.1969, k.121–123; IPN Kr, 07/4328, t. 7, Informacja dotycząca J. Barczyńskiego, Z niesprawdzonych danych operacyjnych Wydziału Śledczego, brak danych wystawcy dokumentu, Kraków, 15.10.1969, k. 250.

¹⁰⁷ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Protokół przesłuchania podejrzanego J. Barczyńskiego, przesłuchuje st. sierż. Jan Nogieć (KW MO w Krakowie), 11.10.1969, k. 9–10.

¹⁰⁸ Ibidem, k. 11–12.

¹⁰⁹ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Postanowienie podprokuratora powiatowego w Tarnowie J. Mirosławskiego o wszczęciu śledztwa, 13.10.1969, k. 19.

¹¹⁰ Ibidem, k. 46.

mienionych ośrodków radiowych dowiadywałem się o wydarzeniach i m.in. o wystąpieniach studenckich w Warszawie. Z prasy krajowej dowiedziałem się o wydarzeniach w Warszawie, Krakowie. Wówczas pomyślałem, że jeżeli były wystąpienia w Warszawie i Krakowie, to mogą być również w Tarnowie. W związku z tym sporządziłem ulotki [...]. Treść ulotek zaczerpnąłem z audycji RWE, bowiem w tych audycjach cytowano treść ulotek, jakie pokazały się w Warszawie i Krakowie.

3 grudnia prokurator postanowił powołać biegłych psychiatrów, którzy mieli przebadać oskarżonego i ustalić, „czy w chwili popełnienia przez niego zarzuconych mu czynów przestępczych posiadał on zdolność rozpoznania znaczenia tych czynów i kierowania swym postępowaniem”¹¹¹. Dr St. Dumania i dr R. Wilkoszewski w sporządzonym dokumencie odmalowali całościowy portret psychologiczny, zaczynając od zainteresowań oskarżonego, które koncentrowały się na poezji i polityce. Miał czytać tygodnik „Kultura” i „Życie Literackie” oraz miesięcznik „Poezja”. Biegli stwierdzili też:

[...] intelekt bardzo dobry. Przewaga strony emocjonalnej nad sposobem rozumowania, który ma dużo elementów dziecinnych. [...] U Jerzego Barczyńskiego stwierdzamy niedojrzałość psychiczną.

Ostateczna opinia brzmiała:

Zdolność rozumienia znaczenia czynów i kierowania swym postępowaniem odnośnie zarzuconych mu przestępstw w krytycznym czasie była u Jerzego Barczyńskiego [...] w znacznym stopniu obniżona w rozumieniu art. 18 kk¹¹².

W 2009 roku (w czasie rozprawy o stwierdzenie nieważności wyroków z 1970 roku) J. Barczyński tłumaczył, że miał świadomość swoich zachowań, nie sprzeciwił się jednak ówczesnej opinii psychiatrów, ponieważ ograniczona zdolność do kierowania postępowaniem pozwalała mieć nadzieję na złagodzenie wyroku¹¹³.

¹¹¹ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Postanowienie podprokuratora z Prokuratury Powiatowej w Tarnowie Jerzego Mirosławskiego o powołaniu biegłych psychiatrów, 03.12.1969, k. 120.

¹¹² IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Wyniki badań biegłych psychiatrów, dr St. Dumania, dr R. Wilkoszewski, k. 121–121a.

¹¹³ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie,

19 grudnia został sporządzony akt oskarżenia, w którym prokurator powiatowy oskarżył J. Barczyńskiego o to, że:

[...] w okresie od lutego 1965 do września 1968 r. w Tarnowie, mając częściowo ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swych czynów i pokierowania swym postępowaniem [...], sporządzał ulotki, w których rozpowszechniał fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić istotną szkodę interesom Państwa Polskiego oraz obniżające powagę jego naczelných organów oraz o to, że w okresie od marca 1968 do września 1968 roku w Tarnowie sporządził ulotki nawołujące miejscową ludność do wzięcia udziału w zgromadzeniach mających na celu popełnienie przestępstw¹¹⁴.

8 stycznia 1970 roku, dwadzieścia jeden miesięcy po wydarzeniach marcowych, J. Barczyński stanął przed sądem¹¹⁵. Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów, twierdząc, że ulotki sporządzał sam pod wpływem audycji nadawanych przez Radio Wolna Europa i Głos Ameryki. obrońca, mecenas Franciszek Tracz, przyjął linię obrony, w której podkreślał fakt sporządzenia przez J. Barczyńskiego także innych ulotek, „potępiających neofaszystowską partię NPD w NRF i reżim w Grecji”¹¹⁶.

Wyrok sześciu miesięcy więzienia został wydany 22 stycznia 1970 roku. Ze względu na zmiany w prawie, które w tym okresie wprowadzono, J. Barczyńskiego skazano za przestępstwa z artykułu 271 § 1 kk, 273 § 2 kk, 281 kk, 282 kk, a nie, jak głosił akt oskarżenia, z małego kodeksu karnego¹¹⁷.

przewodnicząca składu sędziowskiego sędzia Barbara Polańska-Seremet, 31.03.2009, dokument dołączony do akt bez nr kart.

¹¹⁴ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Akt oskarżenia przeciwko J. Barczyńskiemu, Prokuratura Powiatowa w Tarnowie, 19.12.1969, k. 129.

¹¹⁵ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Protokół rozprawy głównej przeciwko J. Barczyńskiemu przed Sądem Powiatowym w Tarnowie, przewodniczący składu sędziowskiego Marian Flasiński, 08.01.1970, k. 193.

¹¹⁶ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Protokół rozprawy głównej..., Wyjaśnienia oskarżonego J. Barczyńskiego, k. 194.

¹¹⁷ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Sentencja wyroku w im. PRL w sprawie J. Barczyńskiego, Sąd Powiatowy w Tarnowie, sędzia M. Flasiński, 22.01.1970, k. 211–211a; Uzasadnienie wyroku w sprawie J. Barczyńskiego, sędzia M. Flasiński, 16.02.1970, k. 215.

W lutym 1970 roku podprokurator powiatowy Jerzy Mirosławski zaskarżył wydany wyrok, stwierdzając, że jest on niewspółmiernie niski w stosunku do czynów, które popełnił J. Barczyński. Uzasadniając swoją decyzję, powołał się na ciągłość przestępstwa, podawanie nieprawdziwych informacji w ulotkach i na afiszach, spowodowanie „rozruchów, w czasie których elementy chuligańskie dopuściły się licznych napaści na funkcjonariuszy MO, niszczyły mienie społeczne oraz demolowały wystawy sklepowe”¹¹⁸. Wbrew opinii prokuratora Sąd Wojewódzki utrzymał zaskarżony wyrok w mocy¹¹⁹. Uznał wprawdzie dużą społeczną szkodliwość czynu, jednak stwierdził, że przy orzekaniu kary należy brać pod uwagę „właściwości i warunki osobiste”¹²⁰.

Ze względu na fakt, że na poczet kary zaliczono areszt tymczasowy, J. Barczyński został wypuszczony z Zakładu Karnego w Tarnowie 10 kwietnia 1970 roku¹²¹.

Warto dodać, że w marcu 2009 r. Sąd Okręgowy w Tarnowie unieważnił orzeczenie wydane w 1970 r., a w uzasadnieniu sędzia Barbara Polańska-Seremet stwierdziła:

Analiza akt [...], w szczególności zgromadzonych tam ulotek, nie nasuwa wątpliwości, że zachowania Jerzego Barczyńskiego, za które został skazany, były czynem związanym z działalnością na rzecz niepodległego bytu państwa Polskiego. Wnioskodawca [J. Barczyński] – jak zeznał – miał świadomość swych zachowań i doskonale zdawał sobie sprawę z celu swego działania, choć w czasie wyrokowania w latach 70-tych przypisano mu ograniczoną poczytalność. Sąd uwierzył w zeznania wnioskodawcy (co do tego, że nie protestował przeciwko ówczesnym ustaleniom odnośnie swego stanu zdrowia psychicznego), gdyż są one logiczne. Oczywiście jest, że ograniczony stan poczytalności jest okolicznością wpływającą łagodząco

¹¹⁸ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Rewizja Prokuratora Powiatowego w Tarnowie od skazującego wyroku Sądu Powiatowego w Tarnowie w sprawie J. Barczyńskiego, podprokurator powiatowy J. Mirosławski, 24.02.1970, k. 218–219.

¹¹⁹ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Wyrok w im. PRL wraz z uzasadnieniem, Sąd Wojewódzki w Krakowie w Wydziale V Karnym – Rewizyjnym, przewodniczący T. Makowski, 10.04.1970, k. 231.

¹²⁰ IPN Kr 13/552, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jerzy Barczyński oskarżony o rozpowszechnianie ulotek z treściami antypaństwowymi i nawołujących do udziału w zgromadzeniach, Uzasadnienie wyroku, Sąd Wojewódzki w Krakowie w Wydziale V Karnym – Rewizyjnym, przewodniczący T. Makowski, 10.04.1970, k. 231a–232a.

¹²¹ IPN Kr 162/6, Zakład Karny w Tarnowie, Akta J. Barczyńskiego, Nakaz zwolnienia wydany przez Sąd Wojewódzki, (podpis sędziego nieczytelny), 10.04.1970, k. 9.

na stopień winy i ma swe przełożenie na wymiar kary. Za przyjęciem świadomego działania na rzecz niepodległości Państwa Polskiego przez Jerzego Barczyńskiego przemawia również fakt późniejszej jego działalności w NSZZ Solidarność i wiążące się z tym internowanie w okresie stanu wojennego¹²².

ZAKOŃCZENIE

Andrzej Friszke, pisząc o miejscu Marca 1968 wśród innych „polskich miesięcy”, stwierdził:

Marzec 1968 wyróżnia się spośród innych kryzysów brakiem przyczyn ekonomicznych w genezie ruchu protestu. Powodem wybuchu masowego sprzeciwu były względy ideowe, moralne, naruszenie wartości, które marksiści wiążą ze sferą „nadbudowy”¹²³.

W kontekście tym Marzec w Tarnowie powinno się chyba uznać za zjawisko specyficzne, aczkolwiek nie odrębne od „studenckiego Marca”. Choć istnieje pokusa, aby źródeł wystąpień ludności tarnowskiej (nie studentów przecież) szukać w sytuacji ekonomicznej, nic nie wskazuje na to, żeby demonstracje 20 i 21 marca miały właśnie takie podłoże. Wznoszone hasła wskazują ewidentnie na polityczny (czy też ideowy), nie zaś ekonomiczny, charakter protestu („Wielokrotnie kłamie”, „Prasa kłamie”, „Niech żyje Mickiewicz”)¹²⁴.

Dziś już zauważa się obecność robotników w protestach marcowych¹²⁵, często jednak jako jednostek, które dołączają do demonstracji studenckich, a na określenie uczestników Marca nadal używa się pojęcia „studenci”¹²⁶. Jest to

¹²² IPN Kr 162/6, Zakład Karny w Tarnowie, Akta J. Barczyńskiego, Uzasadnienie postanowienia Sądu Okręgowego w Tarnowie, przewodnicząca składu sędziowskiego sędzia Barbara Polańska-Seremet, 31.03.2009, dokument dołączony do akt bez numerów kart.

¹²³ A. Friszke, *Miejsce Marca 1968 wśród innych „polskich miesięcy”*, [w:] *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki, S. Stepień, Warszawa 2004, s. 16.

¹²⁴ IPN Kr 13/542, SP w Tarnowie, Akta w sprawie karnej, Jan Pytel, Protokół przesłuchania świadka Aleksandra Duliana, przesłuchuje Józef Kurak (KW MO w Krakowie), 21.03.1968, k. 11.

¹²⁵ Podkreśla ją szczególnie prof. J. Eisler (J. Eisler, op. cit., s. 396): „Wielokrotnie wspominałem, że błędem jest traktowanie fali młodzieżowej kontestacji w Polsce w Marcu 1968 r. wyłącznie jako ruchu studenckiego. [...] Tymczasem wielu ludziom jeszcze i dziś trudno jest uwierzyć, że zdecydowanie najliczniejszą grupę zatrzymanych w Marcu 1968 r. stanowili właśnie robotnicy”.

¹²⁶ Por. A. Friszke, op. cit., s. 17–18: „W oczach obserwatorów ówczesnych wyda-

rozumiałe, jednak w ten sposób Tarnów automatycznie spychany jest na margines analiz, albowiem nie mieści się w ramach ruchu studenckiego. Nie ulega wątpliwości, że tarnowscy robotnicy i uczniowie są częścią ogólnopolskiego ruchu protestu, jednocześnie tworząc jak gdyby odrębny jego typ, protestując bowiem nie ze studentami, ale w ich obronie, pod ich wpływem. W hasłach „Popieramy studentów Warszawy”, „Tarnów z Krakowem” itp. ujawnia się (lub tworzy) więź pokoleniowa. Ponad podziałami, których wizję w tym okresie usilnie propaguje partia.

Co do skali represji, jaką zastosowano wobec demonstrantów w Tarnowie, była ona duża – stu szesnastu zatrzymanych, dwadzieścia osób skazanych przez sąd, szesnaście przez KKA. Dla porównania można przypomnieć, że w Krakowie zatrzymano w czasie Marca łącznie sto czterdzieści sześć osób, a na przykład w Radomiu 16 marca podczas rozpraszania demonstracji (liczącej około tysiąca osób) zatrzymano dwanaście osób, przy czym dziewięć z nich zwolniono po przeprowadzeniu rozmów ostrzegawczych¹²⁷. Oczywiście były miasta akademickie, takie jak Gdańsk (łącznie trzystu jeden zatrzymanych), gdzie skala wystąpień i represji była większa¹²⁸. Nie należy jednak zapominać, że wystąpienia w tym właśnie mieście z 15 marca prof. J. Eisler uznał za najgwałtowniejsze obok starć z 11 marca w Warszawie. Eisler o wystąpieniach w mniejszych miastach napisał:

[...] uliczne demonstracje i gwałtowne starcia z milicją i ORMO były wyjątkową formą wspierania ruchu studenckiego na prowincji. [...] Można więc mówić o buncie młodych: młodych robotników, studentów, uczniów szkół średnich, którzy wyszli na ulice. [...] Uważali, że trzeba coś zrobić, gdy komuś dzieje się krzywda, trzeba protestować i niegodziwość nazwać po imieniu¹²⁹.

rzeń, a także ich pamięci, Marzec był buntem studentów odbywającym się przy bierności robotników, Grudzień – buntem robotników trwającym przy biernej postawie studentów. W ciągu miesiąca – od 7 marca do 6 kwietnia 1968 r. – milicja i Służba Bezpieczeństwa zatrzymały 2725 osób, w tym 937 robotników oraz 641 studentów i 487 uczniów. Do 27 marca postępowaniem karnym i karno-administracyjnym objęto 1008 osób, w tym 229 studentów, wśród pozostałych przeważali robotnicy. Dane te pozwalają głęboko podważyć tezę o braku aktywności robotników w „wydarzeniach marcowych”. Należy jednak zaznaczyć, że nie obalają jej, gdyż robotnicy wystąpili w proteście jako jednostki, a nie zwarte grupy. Kilka demonstracji ulicznych o burzliwym przebiegu, których uczestnikiem była także młodzież robotnicza, nie podważa tej konstatacji”.

¹²⁷ J. Eisler, op. cit., s. 379.

¹²⁸ M. Andrzejewski, *Marzec 1968 w Trójmieście*, Warszawa–Gdańsk 2008, s. 108.

¹²⁹ J. Eisler, op. cit., s. 361, 394, 399.

TYPICAL TOWN – EXTRAORDINARY TOWN.
A STRANGE CASE IN MARCH 1968

The paper presents the historical situation in Tarnów in 1968 and the demonstrators' actions against the police forces (Civic Militia) on March 20th and 21st 1968. Tarnów's workers and pupils were a part of the nationwide protest, but simultaneously they created a separate type of this protest. – They were demonstrating not together with the university students, but in order to support them, as they were acting under their influence. The demonstrations met with a very harsh reaction of the authorities and they were brutally pacified by the police. 116 people were arrested. There were 15 court trials at the District Court in Tarnów and – as a result – 20 people were convicted. 16 people were sentenced to prison or fined by the Magistrate's Court (Kolegium Karno-Administracyjne). In spite of the repercussions, in August 1968 new leaflets were distributed in Tarnów. They were encouraging the citizens to demonstrate against the invasion of Czechoslovakia by the Warsaw Pact Army. They were written by the same worker who had instigated the demonstrations in March. Secret Service (SB) agents had been looking for him since that time. He was finally arrested and brought to trial in October 1969.

This paper reconstructs the above-mentioned facts, and it is based on documents found in the Institute of National Remembrance (IPN), State Archive in Cracow (also in Tarnow Branch) and some witnesses' accounts.

WYKAZ SKRÓTÓW

AGH	Akademia Górniczo-Hutnicza
IPN Kr	Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie
mkk	mały kodeks karny
KC PZPR	Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
kk	kodeks karny
KKA	Kolegium Karno-Administracyjne
KMiP MO	Komenda Miejska i Powiatowa Milicji Obywatelskiej
KP PZPR	Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KW MO	Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
ORMO	Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
PRL	Polska Rzeczpospolita Ludowa
PZPR	Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RSB	Referat Służby Bezpieczeństwa
RWE	Radio Wolna Europa
SB	Służba Bezpieczeństwa
SN	Studium Nauczycielskie
SP	Sąd Powiatowy
TW	tajny współpracownik
ZMS	Związek Młodzieży Socjalistycznej

BIBLIOGRAFIA

ARCHIWALIA

1. Archiwum Państwowe w Krakowie:
 - PZPR Pow., sygn. 3859, 3861, 4029, 4035.
2. Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział w Tarnowie:
 - Zespół WOT, Inspektorat Oświaty w Tarnowie, I Liceum Ogólnokształcące w Tarnowie 1945–1972, XIII/3.
3. Archiwum Szkolne III Liceum Ogólnokształcącego:
 - Protokoły Rady Pedagogicznej – 1966/67 – 1969/70, 4/12, 19 III 1968, 23 III 1968.
4. Instytut Pamięci Narodowej, oddział w Krakowie:
 - Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, jednostka operacyjna Komenda Miejska i Powiatowa MO w Tarnowie, sygn. 07/4328 t.1–7.
 - Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie, sygn. 056/3, t. 38, Meldunki sytuacyjne i telefoniczne z jednostek powiatowych.
 - Sąd Powiatowy w Tarnowie, sygn. 13/531, 13/532, 13/533, 13/534, 13/536, 13/537, 13/540, 13/542, 13/543, 13/544, 13/545, 13/547, 13/550, IPN 13/551, 13/552.
 - Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tarnowie, sygn. 028/1, t. 22, t. 25.

RELACJE ŚWIADKÓW W POSIADANIU AUTORKI

1. Relacja Jerzego Barczyńskiego z 04.05.2007.
2. Relacja Krystyny Padlewskiej z 30.04.2007.
3. Relacja Stanisława Padlewskiego z 30.04.2007.
4. Relacja Jana Mieczysława Gątkowskiego z 07.08.2007.

ŹRÓDŁA DRUKOWANE

1. Andrzejewski M., *Marzec 1968 w Trójmieście*, Warszawa–Gdańsk 2008.
2. Dudek A., Marszałkowski T., *Walki uliczne w PRL 1956–1989*, (wyd. II), Kraków 1999.
3. Eisler J., *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
4. Głomb J., Filip P., *Marcowa „prowokacja”*, „Pogoń”, III 1993.
5. Jankowiak S., *Poznań i Wielkopolska w Marcu 1968. „Taka jest prawda i innej prawdy nie ma”*, Poznań 2008, s. 113.

6. Kordik A., *Postępowanie przyśpieszone*, [w:] M. Lipczyńska, A. Kordik, Z. Kegel, Z. Świda-Lagiewska, *Polski proces karny*, Warszawa–Wrocław 1975.
7. Kwiek J., *Marzec 1968 w Krakowie*, Kraków 2008.
8. *Marzec 1968. Trzydzieści lat później*, t. 2, *Aneks źródłowy*, red. M. Zaremba, Warszawa 1998.
9. *Marzec 1968 w Krakowie w dokumentach*, oprac. J. Kwiek, Kraków 2005.
10. Musiał F., Zblewski Z., *Marzec '68 i grudzień '70 w Nowej Hucie*, [w:] *Nowa Huta – miasto walki i pracy*, red. R. Terlecki, M. Lasota, J. Szarek, Kraków 2002.
11. *Rocznik statystyczny ziemi krakowskiej 1968*, Rok III, Kraków 1968.
12. *Stanowisko partii – zgodne z wolą narodu. Przemówienie tow. Władysława Gomułki na spotkaniu z aktywnym warszawskim*, „Trybuna Ludu”, nr 79 z 20 marca 1968.
13. Suleja W., *Dolnośląski Marzec '68, Anatomia protestu*, Warszawa 2006.
14. *Tarnów, Dzieje miasta i regionu*, t. 3, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1987.
15. Terlecki R., *Kraków*, [w:] *Oblicza Marca 1968*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2004.
16. Terlecki R., *Tarnowskie dni chwały*, „Dziennik Polski”, 14 III 2003.
17. *Zapowiedź transmisji wystąpienia W. Gomułki*, „Trybuna Ludu”, nr 78 z 18 marca 1968.